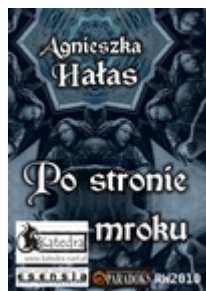




# Między piekłem a niebem

*Fahrenheit Crew*



Agnieszka Hałas

*Po stronie mroku*

RW2010

Stron: 291

Cena: 9,00 zł

Anioły i diabły to motyw chętnie wykorzystywany w literaturze fantastycznej, ostatnimi czasy szczególnie popularny wśród autorów romansów paranormalnych. Agnieszka Hałas w zbiorze opowiadań „Po stronie mroku” również sięga po tematykę związaną z zaświatami i przez karty jej książki przewijają się demony, słudzy boży, inni mieszkańcy nieba oraz piekła. Nie są jednak przystojnymi, niezrozumianymi twardzielami, zakochującymi się w ładniutkich śmiertelniczkach.

Agnieszka Hałas do tej pory znana była przede wszystkim z tekstów o Krzyczącym w Ciemności, czarnym magu. Opowiadania o świecie Zmroczy ukazywały się między innymi na łamach Fenixa, SFFiH i magazynu Esensja. W 2011 roku wydawnictwo Ifryt wydało powieść opowiadającą o przygodach Krzyczącego: „Dwie karty”. Najnowszy zbiór, dostępny niestety jedynie w formie e-booka, pokazuje zupełnie inne oblicze autorki.

Na „Po stronie mroku” składa się dwanaście opowiadań, zabierających czytelników w fascynującą podróż w czasie i przestrzeni - do otchłani Szeolu, krain snu, ale również w średniowieczne Karpaty, do współczesnego Nowego Jorku czy na lubelski cmentarz przy ulicy Lipowej. Teksty łączy kilka elementów: obecność istot przynależących do zaświatów, niezwykle plastyczne opisy, dbałość o szczegóły oraz - w przypadku większości opowiadań - nawiązania do historii i mitologii. Już w otwierającym zbiorze „Wiara, nadzieja, miłość” dostrzec można odwołanie do mitu o Orfeuszu, schodzącym do podziemi po martwą ukochaną. Tym razem jednakże w roli Orfeusza występuje Jeremy, pracownik naukowy z Oksfordu, który po śmierci trafił do raju, a jego Eurydyką jest Erin, tancerka, za samobójstwo skazana na pobyt w piekle. By ocalić żonę, Jeremy'emu nie wystarczy jednak melodia poruszająca serca i czekają go znacznie większe niebezpieczeństwa niż spotkanie z Cerberem.

Powszechnie znana mitologia grecka nie jest jedyną, do której odwołuje się Agnieszka Hałas. Swoją wizję piekła i nieba opiera nie tylko na chrześcijańskich wyobrażeniach, lecz także na wierzeniach różnych kultur. Być może dlatego piekło i niebo częściej określane są w opowiadaniach jako Góra i Dół, bądź też Raj i Szeol. W opowieściach pojawiają się więc na przykład demony z domieszką krwi iblisów czy głowami zwierząt, motyw trzech sióstr (dziewicy, matki, staruchy), gwiazda Piolun z Apokalipsy św. Jana... Nietrudno też dopatrzeć się inspiracji bardziej współczesnymi dziełami – na przykład „Faustem”, „Mistrzem i Małgorzatą” czy baśniami Andersena. Pojawiają się także wzmianki o wydarzeniach historycznych, takich jak bombardowanie Kolonii czy zamach z 11 września. Mogłoby się wydawać, że z tak różnych elementów, wrzuconych do jednego garnka, powstanie niezjadliwa, podejrzanie wyglądająca potrawka. Tymczasem autorce udało się połączyć składniki tak zgrabnie, że danie, jakie wyszło, jest bez wątpienia dość niezwykle, raz smakujące gorzko, raz słodko, lecz powinno zadowolić niejednego smakosza.

Poszczególne teksty różnią się między sobą, i to nie tylko z powodu różnorodności bohaterów, miejsc i czasów, w jakich rozgrywa się ich akcja. Można mówić o swego rodzaju odmienności nawet na poziomie stylu. Na przykład „Powrót do ogrodu”, poetycka i pełna metafor historia kobiety, którą można identyfikować zarówno z Ewą, jak i Madonną, została napisana w zupełnie inny sposób niż „Strzyga Maszka”, opowieść, na którą składają się wątek dziewczynki, która utknęła, nie mogąc znaleźć swojego miejsca w zaświatach, oraz śledztwo zmierzające do ustalenia, gdzie znikają w Lublinie ludzkie dusze. Teksty utrzymane są także w zróżnicowanych klimatach – mamy więc melancholijny „Rytuał piasku”, niepokojącego „Artystę”, dość pozytywną „Strzygę Maszkę”, czy najbardziej przypominające nastrojem historie o Krzyczącym „Dwa księżycy”. W zbiorze umieszczono zarówno opowiadania, w których najważniejsza jest fabuła i dzieje bohaterów, jak takie, w których znacznie istotniejsze są przedstawiane obrazy, metafory i to, co się pod nimi kryje. O ile niektóre teksty są dość proste i nie wymagają przemyśleń (choć wnikliwy czytelnik może odnaleźć w nich ciekawe nawiązania), o tyle inne posiadają drugie dno.

Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że każdy wielbiciel fantastyki (a nawet nie tylko fantastyki) odnajdzie tutaj coś dla siebie. Z drugiej strony, możliwe jednak także, że, zachwyciwszy się jednym opowiadaniem, kolejne, utrzymane w innym nastroju, uzna za kompletne rozczarowanie. Szanse na to, że wszystkie, tak różne teksty spodobać się czytelnikowi jednakowo, są raczej niewielkie. Sama na przykład szczerze polubiłam „Rytuał piasku”, „Ostatnie piętro” i „Strzygę Maszkę”, ale tytułowe „Po stronie mroku” już nie trafiło w mój gust.

Mefistofeles u Goethego, przedstawiając się Faustowi, wypowiedział pamiętne zdanie: „Jam częścią tej siły, która, wiecznie zła pragnąc, wiecznie dobro czyni”. Wedle wielu interpretacji diabeł deklaruje w tym momencie, że nawet on ma swoje miejsce w boskim planie. Takie przekonanie płynie także z kart „Po stronie mroku”, gdzie zło i cierpienie stanowią nieodłączną część zamierzeń Stwórcy i nic nie dzieje się wbrew Jego woli. Demony, więdźmy, władcy poszczególnych piekieł – działania ich wszystkich, choć okrutne, w jakiś sposób wpasowują się w plan Boga. W jaki? Na to pytanie autorka nie daje odpowiedzi. Podobnie niedopowiedziane zostaje, czy ci, którzy raz zostali skazani na potępienie, mają jeszcze szansę na odmianę swego losu. „Chleb i krew” oraz „Ale nas zbaw od złego” kończą się w podobny sposób: bohaterowie, choć już martwi, nie wiedzą, co będzie dalej. Czy czeka ich nicość, jeszcze gorszy los, zbawienie? Czytelnicy nie będą mieli okazji się tego dowiedzieć. Można doszukiwać się tutaj odbicia ludzkiego lęku i niepewności co do tego, co czeka po śmierci. W świecie wykreowanym przez Agnieszkę Hałas zgon nie oznacza końca strachu przed nieznanym.

Artysta malujący klęski, jakie nawiedzały znane miasta (zniszczenie to zresztą motyw często powracający na kartach książki), dziewczyna w depresji, prześladowana w snach przez staruchę o zabandażowanej twarzy, Sangre, wojowniczką z Szeolu, bezdomny chadzający po ulicach Nowego Jorku, dziewczyna próbująca ocalić brata przed potępieniem – to tylko niektóre z barwnych postaci,

które występują w „Po stronie mroku”. I w mojej opinii zdecydowanie warto je poznać. Pozostaje jedynie żałować, że zbiorek nie ukazał się w wersji papierowej, na co zasługuje bardziej niż wiele książek trafiających na półki polskich księgarń.

Magdalena Kubasiewicz